

O żydowskim skautingu, kibucach i produktywizacji w II Rzeczypospolitej uwag kilka

O kibucach w Izraelu słyszeli wszyscy lub prawie wszyscy. Świadomość, że istniały w międzywojennej Polsce jest szczątkowa. Podobnie rzecz ma się z żydowskim skautingiem (harcerstwem). Zjawisko produktywizacji jawi się polskiemu odbiorcy jako zupełnie tajemnicze¹. Prezentowany szkic, w pewnym stopniu, uzupełnia istniejące niedobory wiedzy. Jednak jej nie wyczerpuje, ponieważ spostrzeżenia i wnioski zostały sformułowane w oparciu o kwerendę archiwaliów Stowarzyszenia Żydowskiej Młodzieży Harcerskiej „Histadrut Hanoar Haiwri” (Żydowskiej Organizacji Skautowej „Hanoar Haiwri”) i jej następczyni, po zjednoczeniu z organizacjami młodzieży syjonistycznej z terenów byłego zaboru rosyjskiego – Stowarzyszeniem Opieki nad Młodzieżą Żydowską „Hanoar Haleumi” i Organizacją Młodzieży Żydowskiej „Herzlija” – Żydowskiej Organizacji Młodzieży Syjonistycznej „Hanoar Hacijoni” (Żydowskiej Organizacji Skautowej „Hanoar Hacijoni”). Były to dwie, spośród wielu istniejących w okresie międzywojennym, żydowskie organizacje², które odwoływały się do metod praktykowanych w skautingu³. Cykl szkolenia,

1 Najpełniej sygnalizowane zjawiska omawiają: I. Oppenheim (*The Struggle of Jewish Youth for Productivization. The Zionist Youth Movement in Poland*, Boulder 1989) i B. Garncarska-Kadari (*Di linke Poalei Cijon in Pojln biz der cwajte weltmitchome*, Tel Aviv 1995).

2 Centralny Derżawnij Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi, [dalej: CDIA], Fond 493, opys 1, sprawa 12. Protokół I Konferencji Międzyministerialnej w dn. 9. XI. br (1934) w Wydziale Narodowościowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie ustalenia ustosunkowania się władz do stowarzyszeń żydowskich w ogóle, a w szczególności do stowarzyszeń znajdujących się pod wpływami syjonistów-rewizjonistów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1934 r. wymieniło 11 żydowskich organizacji skautowych działających w tym roku na ziemiach polskich. W różnych okresach działały m.in.: „Haszomer Hacair”, „Haszomer Hatahor”, „Haszomer Haleumi”, „Agudath Hanoar Haiwri”, „Brith Trumpeldor”, „Frajzer Szomer”, „Bnei Akiba”, „Haszomer Hadati”, „Hechaluc Hamerkazi”, „Hatechija”, „Hanaor Haiwri”, „Drużyny im. Berka Joselewicza”, „Harczerz Polski”, „Hatikwa”, „Herzlijah”, „Żydowskie Stowarzyszenie Skautowe”. Elementy idei harcerskiej wykorzystywały w bieżącej działalności organizacje: „Ceirej Mizrachi”, „Borochow-Jugend”, „Hechaluc Hamizrachi”, „Brugia”, „Gordonia”, „Hechaluc Hamdinati”, „Weres”, „Legion Młodych Żydów im. Berka Joselewicza” czy paramilitarny „Brit Hachajał”.

3 CDIA, Fond 493, opys 1, sprawa 12. Protokół I Konferencji... Uczestnicy spotkania uzna-

w porównaniu np. z polskim harcerstwem, był specyficzny. Wypracowany model organizacyjno-wychowawczy został podporządkowany realizacji idei produktywizacji⁴, z instytucjami hachszary⁵ i kibucu⁶, które miały służyć budowie żydowskiego państwa w Palestynie (Erec Israel). Opiswane zjawiska pozwalają na pewne uogólnienia wobec całego syjonistycznego środowiska żydowskich skautów uczestniczących w ruchu kibucowym.

Pojawienie się „Hanoar Haiwri”, a następnie „Hanoar Hacijoni”, było skutkiem prób unifikacji środowisk związanych z Organizacjami Ogólnych Syjonistów⁷. Założeniu podporządkowali się skauci działający w zachodniej Małopolsce i na Śląsku – „Agudath Hanoar Haiwri” i w Małopolsce Wschodniej – „Histadruth Hanoar Haiwri”. Niebawem dołączyła do nich, działająca w byłym zaborze rosyjskim, „Hanoar Haleumi”⁸. Zwolennicy unifikacji, opowiadający się za federacją (środowi-

li, że samodzielne żydowskie harcerstwo powinno zostać zlikwidowane i wchłonięte przez Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Dopuszczano działalność odrębnych drużyn żydowskich na terenie żydowskich szkół prywatnych i w szkołach powszechnych pod nadzorem i patronatem ZHP. Wytyczne nie były jednolicie wdrażane w poszczególnych województwach. Około połowy lat 30. pojawiły się trudności przy rejestrowaniu statutów, jeśli znajdowały się w nich określenia „skaut” czy „harczerz”. Uzasadniano decyzję faktem, że określenia te przysługiwały wyłącznie organizacjom należącym do Międzynarodowego Biura Skautowego lub ZHP. Część starostów tolerowała używanie nazw „harczerz”, „skaut” – CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 14, k. 30, Archiwum Państwowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe Kaliskie 1918–1939, sygn. 154, 156; Archiwum Państwowe w Łodzi, Urząd Wojewódzki Łódzki 1918–1939, sygn. 282, 2290 oraz mikr. L–12733, k. 110, L–12760, k. 66, L–12761, k. 20, L–12755, k. 92; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie, Starostwo Powiatowe w Słupcy 1918–1932, sygn. 92.

4 Produktywizacja (przewarstwienie) – działania podejmowane przez różnorodne organizacje (głównie syjonistyczne), które zmierzały do przekształcenia struktury społeczno-zawodowej i mentalności Żydów w diasporze, tak by stali się bardziej przydatni (produktywni) w budowanym państwie żydowskim w Palestynie. Głównym obszarem zainteresowań pozostawało rolnictwo, sadownictwo, warzywnictwo oraz wybrane zawody przydatne w przemyśle i produkcji. W szerszym rozumieniu pojęcie odnosi się do wszelkich działań zmierzających do modernizacji mentalności i struktur społecznych narodu żydowskiego.

5 Hachszara – działania wychowawcze mające przekształcić gospodarkę żydowską w bardziej produktywną, aby tym samym doprowadzić do zmiany struktury społeczno-zawodowej Żydów w Palestynie oraz krajach diaspory. Jedną z metod było organizowanie ośrodków szkoleniowych – kibuców.

6 Kibuc – instytucja gwarantująca wspólnotę pracy i życia (wspólna własność, kolektywna produkcja i konsumpcja, kult pracy na roli, areligijność, współpraca z innymi kibucami) w diasporze, a po wyjeździe także w Palestynie (poszerzone o wspólne wychowywanie dzieci). Rozbudowana struktura instytucjonalna pozwala na użycie sformułowania ruch kibucowy. Pierwszy kibuc powstał w Degani w 1909 r. Dwa lata później Żydowski Fundusz Narodowy dysponował w Palestynie 11 kibucami.

7 Po okresie zaborów partie ogólnosyjonistyczne nie przełamały dzielnicowego rozbitcia. Działały odrębne organizacje w byłej Galicji dla Małopolski Wschodniej (po rzekę San) i Małopolski Zachodniej oraz byłej Kongresówki i Kresów Wschodnich; szerzej np.: W. Jaworski, *Struktura i wpływ syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996.

8 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 2. Okólnik „Histadruth Hanoar Haiwri” z 21.2.1929 (dalej cyt.: Okólnik...).

ska Małopolski Wschodniej i część organizacji z Polski centralnej), jak i sympatycy realnego połączenia (Małopolska Zachodnia i większość byłej Kongresówki), podkreślali praktyczne potrzeby rozwijającego się ruchu syjonistycznego. Celem była budowa państwa żydowskiego w Palestynie, w oparciu o solidaryzm narodowy i równowagę rozmaitych środowisk społeczno-politycznych w „[...] decydującym dla Żydów momencie dziejowym [...]”⁹. Postulat zrównoważenia sceny politycznej w Polsce i w Palestynie był wywołany rosnącymi wpływami lewicy syjonistycznej. Jedną z dróg prowadzących do jej przywrócenia było zbudowanie nowego wychowawczego ruchu młodzieżowego ogólnosyjonistycznego ponad granicami byłych zaborów¹⁰. Uzasadniano, że przenoszenie do Palestyny marksistowskiej doktryny walki klas i rzekomej wspólnoty interesów klasy robotniczej żydowskiej i arabskiej jest niebezpieczną dla idei narodowej mrzonką. Propagowanie ideologii narodowej i ponadklasowej miało gwarantować rozwój tzw. „czynników twórczych”. Stąd wskazywano na dominującą rolę działalności wychowawczej. W Erec Israel potrzebni byli ludzie wywodzący się ze wszystkich warstw społecznych, wychowani w duchu wzajemnych ustępstw i ofiarności, pracujący na rzecz wspólnego dzieła narodowego¹¹. By móc osiągnąć pożądaną stan, należało wychować „nowego Żyda”¹². Żyda – patriotę, ofiarnego w pracy na rzecz budowy państwa żydowskiego, godzącego wymogi religii i tradycji z potrzebami cywilizacyjnymi i nowoczesność-

9 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 4, Okólnik... z 15.7.1931: „[...] Idea ogólnego syjonizmu jedynie jest zdolna odrodzić siły narodowe i wskazać możliwości dokończenia odbudowy kraju, która tylko zostanie dokonana na podstawie solidaryzmu narodowego, pozostającego w zupełnej sprzeczności do tendencji odśrodkowych poszczególnych ugrupowań i frakcyj [...]”

10 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 2, Okólnik... z 23.5.1929: Uchwała Rady Naczelnej (Mocat Haraszit – Waad Merkazi) z 19 maja 1929 r. powzięta w Krajowie: „[...] Ruch nasz powstał jako konieczność dziejowa stanu syjonizmu w Golusie (tj. diaspory – przyp. T.K.) i rozwoju samej Erec. Ruch nasz stał się już siłą żywiołową młodzieży żydowskiej, która sama zaczyna z pełną świadomością i odpowiedzialnością budować drogi dla młodzieży i społeczeństwa syjonistycznego... wraz ze zwiększeniem się ilościowym ruchu naszego objawiła się konieczność konsolidacji organizacyjnej przez uzgodnienie istniejących form i metod pracy wychowawczej byłych dzielnicowych grup i wreszcie konieczność krystalizacji ideologicznej [...]”. W innym dokumencie programowym z obrad IV Krajowego Zjazdu Kierowników (Fond 441, opys 1, sprawa 4, Okólnik... z 13.4.1931) czytamy: „[...] Należy bowiem pamiętać, że między rozwojem naszego ruchu krajowego, a naszymi wysiłkami w Erec a rozwojem w innych krajach Golusu musi zawsze istnieć równowaga i takie same napięcie pracy i takie same wyniki, w przeciwnym bowiem razie grozi nam zerwanie między ruchem, a nową, budującą się poza nami rzeczywistością. Równowaga ta, to wydawanie co pewien czas, jako wyrazu celowości naszej pracy, nowych ludzi, realizujących nasz ideał narodowy [...]”

11 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 4, Okólnik... z 20.1.1931.

12 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 3, Okólnik... z 11.7.1930: „[...] Celem naszego wychowania jest ŻYD mogący ujmować swe życie osobiste, cele swej warstwy do której należy z punktu widzenia dobra ogólnego, dobra całego narodu [...]”

cią¹³, „produktywnego”, zdolnego do pracy i życia w kibucu¹⁴. Ostatnie z postulatów w latach 30. zaczęły odgrywać coraz większą rolę, podobnie jak działania służące intensyfikowaniu emigracji.

Podstawową strukturą gwarantującą rozwój produktywizacji było organizowanie szkoleń w ramach placówek hachszary, w których najważniejszą rolę odgrywały kibuce. Te dzieliły się na rolne (farmy rolne), rzemieślniczo-przemysłowe i mieszane rolno-przemysłowe. W zależności od okoliczności, w sezonie od wiosny do jesieni, pracowano przez kilka dni, czasem tygodni czy miesięcy. Pierwszy stały, całoroczny kibuc „Hanoar Hacijoni” powstał w końcu 1929 r. Rola kształcenia i wychowania za pośrednictwem kibuców systematycznie rosła. Obok działalności ekonomicznej zajmowano się pracą kulturalną, oświatową, propagandową. Kibuce zaspokajały potrzeby socjalne i przygotowywały do aliji. Ustalenie liczby osób uczestniczących w hachszarach „Hanoar Haiwri” („Hanoar Hacijoni”) jest trudne. Pojawiają się rozbieżne informacje określające liczbę osób uczestniczących w hachszarach i przebywający w kibucach. Prezentowane dane należy traktować orientacyjnie. W 1928 r. przeszkolenie miało za sobą kilkadziesiąt osób, w styczniu 1929 r. kibuc liczył 63 osoby, na hachszarze przebywało kolejnych 35. W 1931 r. liczbę chaluców (członków ruchu) szacowano na około 1000 osób, w tym ponad 200 przeszło hachszarę¹⁵. Liczba uczestników uległa ograniczeniu w okresie trwania wielkiego kryzysu. W 1930 r. hachszara liczyła pięć plug, tj. placówek (Bielsko, Zagórzany, Dołżanka koło Tarnopola, dwie placówki koło Radziechowa) ze 110–120 osobami¹⁶. W maju 1931 r. zorganizowano jedną plugę hachszary w Radymnie dla 25 osób. Razem ze stałą placówką w Bielsku pracowało 60 osób¹⁷. W 1931 r., dopiero w czerwcu i lipcu, zorganizowano, z dużymi trudnościami, plugi hachszary w Radymnie i Gorlicach dla nieco ponad 50 osób i w Radziechowie dla 20. W stałej placówce w Bielsku przebywało około 30 osób¹⁸. W 1932 r. na hachszarze przebywało 70 osób. Pewną nadzieją jej uczestników napawał fakt, że wyjechała pierwsza

13 Te ostatnie miały bezwzględny prymat, zwłaszcza dla „Histadrut Hanoar Haiwri”. „Agudath Hanoar Haiwri” przywiązywała większą rolę do pielęgnowania religii.

14 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 2, Okólnik... z 23.5.1929: Uchwała Rady Naczelnej z 19 maja 1929 roku powzięta w Krajowie: „[...] Wyrazem życia ruchu jest obecnie kibuc pracujący na Hachszarze. Pierwszy kibuc to pierwszy widomy realny znak naszego istnienia... jego droga zadczyduje o rozwoju naszej drogi. Ciężki szlak naszych braci zorganizowanych w kibucu będzie nam drogowskazem w naszej pracy codziennej, wychowawczej [...]”.

15 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 1, Okólnik... z 20.1.1929; tamże, sprawa 4, Okólnik... z 15.7.1931.

16 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 3, Okólniki... z 11.7.1930 i 22.9.1930.

17 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 4, Okólnik... z 19.5.1931.

18 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 4, Okólnik... z 15.7.1931.

30-osobowa grupa do Erec Israel¹⁹. W końcu lat 30. wśród członków pojawiło się zniechęcenie. Liczba chcących pracować w kibucach zaczęła maleć²⁰. W pierwszym okresie istnienia „Hanoar Haiwri” („Hanoar Hacijoni”) rocznie szkolono około 100–150 osób, w kolejnych latach 200–250 osób, w szczytowym okresie nie więcej niż 300–350 osób. W końcu lat 30. ogólną liczbę przeszkolonych chaluców możemy oszacować na 2,5–3 tys. osób. Pewnym porównaniem służą dane zawarte w *Sprawozdaniu z działalności „Hechaluc Pionier” za okres od 5 maja 1936 do 29 stycznia 1939 roku*. Organizacja w okresie sprawozdawczym liczyła 20 tys. członków, z tego około 5 tys. przeszło lub przechodziło przeszkolenie praktyczne w 48 ośrodkach pracy i w farmach. Wysłano do Palestyny około 700 osób²¹.

Bliższych danych o liczebności i lokalizacji placówek hachszary dostarczają dane „Hechaluc Haklal Cijoni” z lat 1933–1939 z terenu Małopolski Wschodniej. Działały w tym okresie 32 placówki hachszary. Większość uległa likwidacji po 2–3 latach istnienia. Dominowały niewielkie, liczące od kilku do kilkunastu uczestników. Tylko kilka zatrudniało około 30 osób (Tabela 1). Podobny charakter miała działalność placówek hachszary „Hanoar Haiwri” („Hanoar Hacijoni”)²². Porównania dostarczają dane o hachszarach „Hechaluc Pionier” z 1937 r. Dysponował ponad 200 oddziałami z 13 tys. członków, 46 placówkami hachszary z 1874 członkami²³.

19 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 5, Okólnik... z 22.7.1932.

20 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 60, Opisy inspekcji gniazd z 07.12.1938.

21 CDIA, Fond 457, opys 1, sprawa 1, k. 1–4.

22 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 63, k. 34, 36–37; tamże, sprawa 77, „Biuletyn Wewnętrzny Plugi Kibucu Szoraszim w Mikuszowicach ŚP”, 27 Nisan 5699 (15.04.1939); *Włocławek and Kujawy. Memorial Book*, ed. I. M. Biderman, New York 1969, s. 82–83; *Ripin. A Memorial to the Jewish Community of Ripin*, ed. S. Canc, Tel Aviv 1962, s. 695–698. Inne placówki działały m.in. w: Schodnicy, Mikuszowicach, Tarnowie, Radziechowie, Tarnopolu, Zagórzanach, Zaniechowie, Holkoczu, Złoczowie, Nadwornej, Równym, Krysowicach koło Mościsk, Leszczynach i Hrusiatyczach koło Strzelisk Nowych, Kosowie Huculskim („Moskalówka”), Rzeszowie, Dębicach, Husiatyczach, Brodach, Stryju, Niwce, Staszowie, Opałowie, Częstochowie, Onyszkowicach, Wyszogródki, Przemyślu, Łodzi, Bychawie, Białymstoku, Lwowie, Leopoldynowie (do 1937 r.), Cieszynie, Czortkowie, Jeziornej, Kikuszowicach, Pieczarnej koło Zaleszczyk, Mielnicy, Włocławku, okolicach Lipna i Rypina.

23 CDIA, Fond 457, opys 1, sprawa 3, k. 1–3. Specyfiką małopolską „Hechaluc Pionier” (województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, śląskie, tarnopolskie) było tworzenie w jednej miejscowości nawet kilku różnych placówek produkcyjnych (fermy rolnicze, obozy pracy najemnej, pomocnicze gospodarstwa rolne uzupełniające działalność obozów pracy, spółdzielcze warsztaty rękodzielnicze). Aż siedem placówek działało we Lwowie, sześć w Krakowie, po trzy w: Bielsku, Brosznie, Nadwornej, Przemyślu, Tarnopolu, po dwie w: Czortkowie, Stanisławowie, Tarnowie, po jednej w Chrzanowie, Kobierzynie, Kołomyi, Krośnie, Sosnowcu, Złoczowie, Żywcu. Istniały cztery farmy w: Czyżykowie (powstała w kwietniu 1935 r.), Krajowicach, Krzeszowicach, Leopoldynowie. W tych ostatnich liczba uczestników wahała się od 20 do 30. W innych od 19 do około 50. Tylko kilka było większych: Kobierzyn (58), Brosznów I (60), Kraków I (92), Lwów I (70), Przemyśl I (63).

Tabela 1. Lokalizacja i liczebność kibuców hachszary „He -chaluc -Ha -klal -Cijoni” w Małopolsce Wschodniej w latach 1933–1939.

Miejscowość	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	Data likwidacji
Bobrka	9	13–27	11–17	–	–	–	–	IX 1935
Bobiatyn (Dobra Koliszerowskie)	–	22	10	–	–	–	–	VIII 1935
Borszczów	26	15–29	–	–	–	–	–	IX 1934
Chlebowice	?	–	–	–	–	–	–	–
Woronów	?	–	–	–	–	–	–	–
Halicz	–	1–29	21–26	7–17	6–8	6	?	?
Gliniany	–	10	–	–	–	–	–	VII 1934
Grzymałów	11	9–11	–	–	–	–	–	XI 1934
Grzęda od Kulików – dobra Hüttnera	–	–	13–15	11–13	–	–	–	1 IX 1936
Husiatycze	–	27	23	–	–	–	–	9 X 1934
Dębina	–	11–13	?	–	–	–	–	1 XI 1935
Dębica	–	–	–	–	–	–	–	–
Kamionka	20	19–24	–	–	–	–	–	III 1934
Kopyczyńce	34	14–37	11–25	–	–	–	–	XII 1935
Lwów Lewandówka, tartak „Alfa”	?	12–14	?	12–16	12–15	–	11–13	?
Lubsza	?	–	–	–	–	–	–	?
Mikuliczyn, tartak Sobla	–	18	–	–	–	–	–	?
Nadwórna	–	–	–	11–18	–	–	–	15 X 1936
Nadwórna, tartak ul. Delatyńska	–	–	–	22–27	–	–	–	15 X 1936
Przemysł, ul. Smólki 28, kibuc „Hanoaru”	?	32	28–39	34–40	–	–	–	1 XI 1936
Sinowódzko	?	–	–	–	–	–	–	XII 1933
Podhajce	Istniał od 1933 do VIII 1935							
Radziechów, kibuc „Achwy”	Istniał od 1933 do XII 1935							
Radziechów ul. Lwowska, kibuc „Haz”	Istniał od 1935 do I 1936							
Stanisławów	Istniał od 1934 do 1939							
Stryj	Istniał od 1934 do VI 1936							
Tarnopol	Istniał od 1933 do 5 IX 1936							

Turka, kibuc „Achwy”	Istniał od 1933 do I 1936
Ujście Zielone	Istniał od 1933 do 15 IV 1935
Ustrzyki Dolne	Istniał od 1933 do III 1934
Chodaczków, zarząd dóbr Broki Wielkie, pługa „Hanoar”	Istniał od 1935 do VIII 1935
Czortków	Istniał od 1933 do I XI 1935

Źródło: CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 44, 45, zestawienie autora.

Dane o strukturze zatrudnienia uczestników hachszary „Hanoar Hacijoni” są szczątkowe²⁴. Bliższych danych, zapewne porównywalnych, dostarczają statystyki „Hechaluc Pionier”. Spośród 1834 uczestników hachszary w rolnictwie pracowało 101 osób (5,5%), w pomocniczych gospodarstwach uzupełniających 58 (3,2%), przy robotach publicznych 19 (1%), fabrykach i tartakach 600 (32,8%), przy robotach budowlanych 95 (5,2%), we własnych warsztatach rękodzielniczych 112 (6,1%), przy tzw. „czarnej pracy” (tragarze, robotnicy niewykwalifikowani pracujący przy kopaniu rowów, wyrębie lasu itp.) – 637 (34,7%), w wewnętrznych służbach obozowych 193 (10,5%), funkcjach kierowniczych 19 (1%). Prawie połowa przebywała w obozach ponad dwa lata. Do roku naliczono 374 osoby (20,4%), do dwóch lat 580 (31,6%), do trzech lat 485 (26,4%), powyżej trzech lat 395 (21,6%)²⁵.

Zorganizowanie placówki hachszary traktowano w gniazdach organizacji jako swoisty obowiązek wobec ruchu. Informowano centralę o każdej nadarzającej się możliwości jej założenia. Szczególnie interesowano się żydowskimi właścicielami majątków ziemskich. Wielu z nich odwzajemniało zainteresowanie. Sporadycznie placówki likwidowano lub właściciele rezygnowali z ich tworzenia, z obawy przed

24 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 60, Opisy inspekcji gniazd z 7.12.1938; tamże, sprawa 82, k. 1–3; tamże, sprawa 97, k. 9, 11. Pracę podejmowano wszędzie, gdzie istniały możliwości zatrudnienia, np. w Kosowie Huculskim dwoje dziewcząt pracowało w gospodarstwie domowym, a pięciu chłopców przy wyrębie lasu, w Bystrej 12 dziewcząt w domu i gospodarstwie, chłopcy głównie przy pracach budowlanych, w Jeziornej w magazynach zbożowych i transporcie, wielu w różnych placówkach, głównie w tartakach. W Rzeszowie udało się rozwinąć plugę dzięki obsadzeniu przez dziewczęta placówek w gwoździarni (2–3 osoby), cyrmonowni (2–3), mydlarni (1), fabryce cukierków (1). Chłopcy pracowali przy tłuczeniu kamieni (3), w mydlarni (1), wyrobieniu wina (1), w składzie lodu (1), u malarza (1). W Stanisławowie na farmie pracowało 17 osób, w fabryce lalek 1, jako kucharka 1, w fabryce 1, przy krowach 1, przy kopaniu kanałów 1, przy pakowaniu jaj 1, w warsztacie ślusarskim 1, w sklepie 1, u złotnika 1. Nie pracowały trzy osoby odbywające rekonwalescencję po przebytych operacjach, 1 była chora. Zarobek dzienny wahał się od 0,80 zł przez 1 złoty do 2 zł (przy kopaniu i czyszczeniu kanałów).

25 CDIA, Fond 457, opys 1, sprawa 3, k. 1–3; Fond 337, opys 1, sprawa 92, k. 4.

reakcją miejscowych chłopów. Inni czynili tak z obawy przed radykalizmem głoszonych przez chaluców poglądów i reakcji władz²⁶. Warunki pracy i płacy na hach-szarach rolnych były na ogół trudne. Dzielne wynagrodzenie w drugiej połowie lat 30. wahało się od około 1 do 1,5 zł na osobę. Było uzupełniane niewielką ilością produktów żywnościowych, które otrzymywał każdy pracujący²⁷. W nieco lepszej sytuacji, zwłaszcza w okresie lata i jesieni, znajdowali się pracujący w stałych kibucach „Hechaluc-Pionier”²⁸. Niezmiennie trosk dostarczały finanse. Nawet w Krajowicach, gdzie kibuc posiadał wyjątkowe dobre na tle innych kibuców warunki pracy (36 morgów ziemi ornej, 100 morgów lasu, 13 krów, 90 kur, dobrze zaprowadzony ogród warzywny), o rozwoju decydowało posiadanie siedmiu placówek stałych przy pracach pozarolniczych. Były lepiej płatne (2–2,5 złotego dziennie od osoby). Dochody płynące z tego tytułu pozwalały na utrzymywanie budżetu plugi w stanie zrównoważonym, nawet przy znacznych wydatkach związanych z kryciem kosztów wyjazdu do Erec Israel członków kibucu²⁹. W niektórych przypadkach utrata pojedynczych miejsc pracy, podobnie jak przedłużająca się obłożna choroba kilku członków, była równoznaczna z ruiną finansową kibucu³⁰. Powszechnym zjawiskiem było występujące sezonowo bezrobocie, głównie w okresie jesienno-zimo-

26 CDIA, Fond 441, opys 1, sprawa 15, k. 16; Fond 337, opys 1, sprawa 68, k. 27; tamże, sprawa 86, k. 13; T. Richmond, *Uporczywe echo. Sztetl Konin. Poszukiwanie*, Poznań 2001, passim; T. Kawski, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej*, [w:] *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, praca zbiorowa, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004, s. 169.

27 Właściciel majątku ziemskiego we wsi Zaniechów k. Radymna – Katz zatrudniał, od 1 maja do września, od 16 do 50 ludzi. Dziennie pracujący dostawał wynagrodzenie w wysokości 1,50 zł i litr mleka. Adler w Holkoczu koło Podhajec zatrudniał 25–30 osób, płacąc od 0,60 zł do 0,80 zł i 1,5 litra mleka na osobę oraz przydzielał pewną ilość jarzyn i kartofli. Właściciel folwarku Kurzrok z Malinik 0,60 zł i pół litra mleka na osobę. Placówka otrzymywała dodatkowo ziemniaki, jeśli właściciel był zadowolony z wyników wykonywanej pracy.

28 CDIA, Fond 457, opys 1, sprawa 3, k. 1–3. W kibucu rolnym „Hechaluc Pionier” w Czyżykowie pracujący otrzymywał średnio dziennie wynagrodzenie w wysokości 1,20 zł. Przeciętny dzienny dochód uczestnika szkolenia sięgał 0,85 zł. Dzielne utrzymanie wynosiło 0,85 zł dziennie, a koszty żywienia od 0,40 do 0,50 zł. Utrzymanie miesięczne w fermie Czyżykowo kosztowało 25 zł od osoby. W niewielkiej części pokrywały je wpłaty uczestników.

29 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 1; tamże, sprawa 77, „Biuletyn Wewnętrzny Plugi Kibucu Szoraszim w Mikuszowicach Śl”, 27 Nisan 5699 (15.04.1939); tamże, sprawa, 97, k. 11. Koszt alii czterech członków mających wyjechać 26 września 1933 r. wynosił 1064 zł (po 376 na osobę). Wszelkie koszty administracyjne (fikcyjne śluby, korespondencja, podania) kryła z funduszy własnych Komenda Naczelna „Hanoar Hacijoni”. Czasem Centrala Chalucu Organizacji Syjonistycznej domagała się wyższych opłat, do 1440 zł.

30 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 48, k. 1–19. W Bystrej otwarta gruźlica Ben Ziona Schoenberg z Komarna uniemożliwiała podjęcie jakiegokolwiek pracy. Skierowanie, za pośrednictwem „Ezry”, do sanatorium czy szpitala okazało się niemożliwe. Finansowe wsparcie, w wysokości 3 zł dziennie, po 14 dniach ustało. Chory nie mógł wrócić do domu, bo go nie miał. Po kilkunastu tygodniach zmarł.

wym, np. w Bystrej w 1934 r. obejmowało połowę stanu plugi hachszary. Poprawa następowała wraz z wiosennymi robotami budowlanymi. Nawet przy sprzyjających okolicznościach większość z kibuców znajdowała się w tragicznej sytuacji finansowej³¹. Zadłużenie i deficyt budżetowy były zjawiskami występującymi stale³².

Działalność kibucu traktowano za pełną, tzw. rzeczywistą, jeśli potrafiła za-
spokoić potrzeby kulturalne (biblioteka, kino, teatr, prenumerata gazet i czasopism, pogadanki, przeglądy prasy, kursy językowe hebrajskiego, niemieckiego, organizo-
wano wycieczki, kółka zainteresowań, m.in.: palestynografii, historii syjonizmu)³³
jak i socjalne, tzw. „szifutowe” (ubrania, buty, żywność) członków plugi. W jednym
z dokumentów uznano, że: „[...] hachszara ma rację bytu o ile potrafi odpowiedzieć
na wszystkie potrzeby jej członków [...]”³⁴. Praca kulturalna zaczęła podupadać
w końcu lat 30. We wrześniu 1938 r. donoszono z Krajowic o postępującej anarchi-
zacji: „[...] Żyjemy razem w pludze, mieszkamy, jemy ale nic poza tem. Ludzie żyją
każdy dla siebie, z oddzielną, nikt nie czuje się hanoarczykien związanym z resztą

31 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 97, k. 9, 11, 50. Dochody z farmy w Stanisławowie z 1935 r. na którą składał się dzierżawiony grunt z pola cmentarnego i 5 morgów ziemi, przedstawiały się następująco. Obsiany 1 mórg pszenicy ozimej nie przyniósł zysku, 1,5 morga pszenicy jarej – 150 kg (31,50 zł), 1,5 morga owsa – 150 kg (28,50 zł), 1,5 morga kartofli – 150 kg (60 zł). Razem zysk wyniósł 120 zł. Koszty utrzymania farmy wynosiły: 300 kg kartofli – 180 zł, 60 kg kaszy i mąki – 110 zł, pomidory – 6 zł, kawałki – 9 zł, jarzyny, marchew itd. – 13,50 zł, 3 kg buraków pastewnych – 6,90 zł, 1 kg buraków jadalnych – 3,40 zł, 1 kg grochu – 4 zł. Razem 71,80 zł. Utrzymanie koni kosztowało 46 zł. Łącznie wydatki opiewały na sumę 237,80 zł. Z Czortkowa w dniu 18 kwietnia 1934 r. donoszono, że dzienne zarobki nie przekraczały 10 zł, a koszt zakupu chleba sięgał ponad 6 zł.

32 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 48, k. 1–19; tamże, sprawa 77, k. 3–4; tamże, sprawa 82, k. 3. W Bystrej w 1935 r. kibuc był zadłużony na 900 zł. Gospodarstwo rolne wymagało zainwestowania 200 zł w siano i słomę, a w niezbędną infrastrukturę ponad 1000 zł. Podobnie było w Jeziornej czy Mikuszowicach.

33 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 68, k. 47–48. Plan pracy kulturalnej (okres jesienny) plugi „Hanoar Hicijoni” w Złoczowie przewidywał: 1. Palestynoznawstwo (struktura i organizacja aliji, krótki szkic dziejów kolonizacji i poszczególnych aliji, formy kolonizacyjne, gospodarka palestyńska), 2. Historia syjonizmu (krótki okres dziejów syjonizmu przed wojną i po wojnie, syjonizm duchowy, polityczny, syntetyczny, kwestia arabska, polityka mandatowa), 3. Pogadanki ideologiczne („Bund”, folkizm, „Aguda” a organizacja syjonistyczna, lewica, „Mizrachi”, rewizjonizm a organizacja syjonistyczna, „szomer”, „Gordonia” a „Hanoar”, gordonizm a borochovizm), 4. Ogólny syjonizm (grupy ogólnosyjonistyczne, b. Welteverband, dwie konferencje krakowskie, nasze stanowisko w ogólnym syjonizmie w obliczu XIX kongresu, „Histadrut” a „Irgun”), 5. Dział wychowawczo-etyczny (chalucjut a kibucjut istota i nasze ujęcie, etyka seksualna w pludze, hachszara jako szkoła życia w kolektywie – próba wartości społecznych, etycznych, moralnych ludzi, jednostka a społeczeństwo), 6. Dział ogólny (aktualia syjonistyczne i ogólnooświatowe, faszyzm-nacjonalizm-socjalizm-komunizm, problematyka seksualna, rozwój techniki, upadek wartości etycznych człowieka, kultura-cywilizacja-etyka-moralność i religia, wiadomości żydowskie, mistycyzm-mesjanizm-chasydyzm i cadykizm, emancypacja i asymilacja, antysemityzm a emigracja Żydów, komunizm-hitleryzm a żydostwo).

34 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 77, „Biuletyn Wewnętrzny Plugi Kibucu Szoraszim w Mikuszowicach ŚI”, 27 Nisan 5699 (15.04.1939).

wspólną więzią. Do obrazu zła dochodzi jeszcze i całkowity brak pracy kulturalnej [...]”³⁵. W praktyce względy finansowe oraz niewłaściwe przygotowanie budynków w okresach jesienno-zimowych³⁶ decydowały o ograniczonych możliwościach realizacji potrzeb kulturalnych. Działalność odradzała się wiosną i latem. Nawet gdy istniały odpowiednie warunki finansowe i bytowe, pojawiały się trudności innej natury. Członkowie kibuców pracowali po kilkanaście godzin na dobę. Po powrocie z zewnętrznych placówek, po 8–12 godzinach pracy, musieli wykonywać szereg czynności w kibucu. Byli przemęczeni. Stan ten na dłuższą metę uniemożliwiał efektywne kształcenie³⁷. Dlatego skuteczność pracy kulturalno-wychowawczej pozostawała wiele do życzenia³⁸. Problemom tym często nie potrafili zaradzić miejscowi liderzy za sprawą niewłaściwej polityki kadrowej. Mimo selekcji osób kierowanych

35 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 71, k. 1–4.

36 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 97, k. 21. List ze stycznia 1935 zawierający opis warunków panujących zimą w jednej z farm prawdopodobnie w okolicach Stanisławowa: „[...] W tych warunkach co teraz są nie można żyć! Jadalni wcale się nie opala, bo stoją otwarte drzwi z kuchni, ale za to osiada na ścianach para i grzyb powoli pokrywa całą ścianę. Zimno jest jednak w jadalni bo się w niej nie pali. Mamy w domu pracę (darcie starych kołder), ale w zimnie trudno usiedzieć. Drzewa schodzi dużo do 18 zł tygodniowo ale mimo to jest b[ardzo – przyp. T.K.] zimno. Ludzie już zaczynają chorować a co będzie potem?... Na szybach jest 2 cm grubości szron, prawdziwe «matowe» szyby. Rozkład pokoi na farmie jest inny niż w innych plugach, a w innych miastach istnieją opieki nad hachszarami, a tu nikt się nami nie interesuje. Dość, że farmę dano. Osobiście jestem zdania, by na zimę należałoby wszystkie plugi zwinąć, by nie narażać ludzi na choroby... Izek [Izaak Steiger – przyp. T.K.] przyrzekł wagon czy wagony drzewa... „Ezra” dać 250 zł na dach, ale kto te pieniądze widział?... Deficyt zaczyna powoli rosnać bo drzewo masa pieniędzy pochłania, to zaczyna odbijać się na pożywieniu. Krowy nie dają mleka (dwie są cielne) i przez 1,5–2 miesiące będziemy pozbawieni mleka, jedyne pożywne pokarmu na farmie. Zostaje nam pić herbatę. O mięsie nie ma mowy chyba czasami w sobotę... o sile znoju niech świadczy też to, że nam studnia zamarzała i wodę trzeba nosić aż z sąsiedniej ulicy [...]”.

37 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 77, k. 37–40, List z Mikuszowic z 16.1.1939: „[...] Dziś kiedy sytuacja finansowa plugi znacznie się poprawiła stoimy przed faktem opuszczenia placówek a przede wszystkim przemęczenia ludzi, którzy pracują dziennie do 12 godzin, by później pracować jeszcze w gospodarstwie. Ludzie chodzą wyczerpani, a czym to «pachnie» na dalszą metę dla plugi nie potrzebuję wam pisać!... Nie ma mowy o jakimś wyżyciu się kulturalnym (choć warunki dziś temu sprzyjają) i ludzie nasi stali się prawdziwymi i jedynie «koniami roboczymi» [...]”.

38 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 84, k. 4–5, List do Chaima z Przemysła 22.2.1934 z wizytacji kibucu: „[...] Co mię w pierwszej chwili uderzyło to przygnębienie psychiczne. Pochodzi ono stąd, że ludzie ci są «hachszarowo» przeżyci. Są tu jednostki, które bez przerwy przebywają od 2 lat na hachszarze. Są strasznymi wprost sceptykami. A drugie: u nas na hachszarach zanikają wszelkie formy skautingu... czy skauting jest tylko lepem dla przyciągnięcia młodzieży?... Praca kulturalna jest dzięki Wawkowi postawiona dość wysoko. Ludzie czytają, dyskutują... Ale... czytają i interesują się, co mię bardzo uderzyło rzeczami z zakresu socjologii i socjalizmu. Jedna grupa np. czyta Bucharina «Materializm dziejowy». I dziwi mię bardzo, w jaki sposób przeczytali 1. tom, skoro nie mają podstawowych wiadomości z zakresu kultury antycznej, historii powszechnej, nie znają zasadniczych wyrażeń technicznych, naukowych. I co z takiego czytania? Czyżby lepiej nie zrobili, gdyby się wpięrow zaznajomili z rzeczami podstawowymi? Odnoszę wrażenie, że się czyta dla czytania... Wielu ludzi zna hebrajski... Lecz poza 4 lub 5 ką ludzie nikt hebrajskiego nie przerabia [...]”.

do hachszar, trafiały się osoby przypadkowe³⁹. Niektórzy kierownicy plug brutalizowali warunki życia w kibucach, np. złą sławą cieszył się Rosenzweig z Kossowa⁴⁰. W Krajowicach wskazywano, że przebywają w kibucu, z jednym wyjątkiem, „same marne typy”. Wyrażano obawy, by przybywający „nowi ludzie nie psuli się w tym środowisku”. Część, jak oceniali współcześni, prezentowała dużą dozę „prymitywizmu i pewnego rodzaju grubiaństwa”⁴¹. W Stryju kierownik placówki informował centralę o sytuacji personalnej: „[...] Zadaję sobie czasem pytanie jak można było tyle tak złego elementu zgrupować na jednej placówce hachszary i w ogóle skąd się ten element wziął do naszego ruchu i jak na hachszarę został wysłany. Ludzie ci są nieodpowiedzialni... posiadają zawsze między sobą jakieś tajne spiski i konszachty, dobro plugi dla nich nie istnieje, często dotąd panowała samowola i zawiść [...]”⁴².

Kierownicy plug i kibuców domagali się od centrali kierowania do placówek młodych 19–20 latków (głównie mężczyzn), silnych fizycznie, by mogli sprostać ciężkiej pracy oraz, co wielokrotnie podkreślano, „odpowiednio zawansowanych kulturalnie”⁴³. Część członków, w mniejszym stopniu kierownicy, kierowała się jednostkowymi interesami, które kłóciły się z zasadami sprawiedliwości⁴⁴. Problemem, z którym wcześniej się nie stykano, były zawierane na hachszarach znajomości, które kończyły się małżeństwem. Władze kibuców nie tolerowały małżeństw i nie chciały ingerować w życie prywatne⁴⁵. Nie radzono sobie z praktycznym przestrzeganiem równości płci. Problem ten w skrajnej postaci występował w kibucu w Stanisławowie⁴⁶.

39 Fond 337, opys 1, sprawa 77, k. 80, List z tarnowskiego kibucu z 7 lipca 1939: „[...] Dzieją się rzeczy które uważam muszą być załatwione przez pracę kulturalną. Żadnej wspólnoty towarzyskiej, prywatne posiadanie pieniędzy, demoralizujący wpływ starych ludzi na młodych (opowiadania o dawnych wyczynach – K.N.) – stwarza dość niepokojącą sytuację [...]”. Sporadycznie informowano o przypadkach: kradzieży, dewiacji seksualnych, drobnych malwersacjach finansowych, posiadaniu pieniędzy – co było sprzeczne z zasadami współżycia w kibucu – Fond 337, opys 1, sprawa 100, k. 35, 49–50; tamże, sprawa 109, k. 19, 27.

40 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 73, k. 46.

41 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 60, Opisy inspekcji gniazd z 7.12.1938.

42 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 100, k. 9.

43 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 77, k. 31.

44 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 60, Opisy inspekcji gniazd z 7.12.1938; tamże, sprawa 73, k. 46; tamże, sprawa 100, k. 65–66.

45 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 48, k. 1–19. W Bystrej pluga opowiedziała się przeciwko trzymaniu w pludze małżeństwa Noacha i Noemi. Noach opuścił kibuc. Plugę, do której należała Noemi, odstąpiła jej dotychczasową placówkę pracy (guwernerka), dzięki czemu mogła pozostać w Bielsku z mężem.

46 CDIA, Fond 337, opys 1, sprawa 100, k. 5. List ze Stryja do centrali z 6.12.1934. Autorka informowała, że przebywała od 6 tygodni w pludze stryjskiej i chce się przenieść, ponieważ: „[...] Życie z takimi ludźmi nie zasługuje w ogóle na miano życia... operuje się tutaj brukowymi wyrażeniami, które niestety nie mają miejsca w żadnej pludze..., a są chlebem codziennym. Dziewczyna, uważana

Założyciele ruchu „Hanoar Hacijoni” osiągnęli połowiczny sukces. Udało im się dokonać częściowej unifikacji młodzieżowych organizacji ogólnosyjonistycznych byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego: „Histadruth Hanoar Haiwri”, „Agudath Hanoar Haiwri”, „Hanoar Haleumi”, „Herzlija”. Znaleźli płaszczyznę porozumienia z pokrewnymi organizacjami działającymi w Rumunii „Histadrut Haszomer” czy w ramach ogólnoswiatowej centrali „Arbeitsgemeinschaft Zionistischer Jugendverbände”. Za sukces należy uznać wypracowanie systemu szkoleniowego, utworzenie szeregu placówek służących produktywizacji młodego pokolenia polskich Żydów.

Nie uporano się jednak z problemami wewnętrznymi. Przetrwowało szereg odrębności instytucjonalnych dzielących Małopolskę Wschodnią i Zachodnią oraz Małopolskę i byłą Kongresówkę. Pojawienie się ruchu „Hanoar Hacijoni” pogłębiło rozbitcie organizacyjne ruchu młodzieżowego. Zostało odebrane jako zagrożenie ze strony konkurencyjnych organizacji. U podstaw sporów leżały przesłanki ideowe. Jedną z nich był stosunek do tradycji i znaczenia religii. Niemożność osiągnięcia kompromisu w tej sprawie doprowadziła do rozłamu i utworzenia „Akiby”. Niechęć do ideologii lewicowej zaowocowała zerwaniem z „Hechaluc”. Czynnikiem obiektywnym, który w istotny sposób wpływał na działalność ruchu „Hanoar Hacijoni”, była niekorzystna sytuacja gospodarcza w pierwszej połowie lat 30., a w drugiej połowie drastyczne ograniczanie możliwości emigracji do Palestyny. Skutki dawały o sobie znać w sferze organizacyjnej i programowej. Boleśnie odczuwali je szeregowi działacze. Ideowo związani z ruchem, uświadomili sobie, że być może nigdy nie uda im się zrealizować celu, jakim było czynne uczestnictwo w budowie państwa żydowskiego. Pragmatycy, chcący za pośrednictwem organizacji wyjechać do Erec Izrael, zaczęli opuszczać jej szeregi, szukając innych propozycji programowych i struktur organizacyjnych.

tu jest za obiekt żądy, lub za służącą i w odpowiedni sposób jest też traktowana. Życie w tej pludze, stało się wręcz niemożliwe, a ponieważ, obecnie do domu wrócić nie mogę, gdyż wraz z wyjazdem z nim zerwałam, więc czekać tem samem muszę aż burza w domu przeminie [...]”. Podobne zachowania odnotowano w innych kibucach – Fond 337, opys 1, sprawa 100, k. 49.